

W oczekiwaniu na polski autobus elektryczny

MATEUSZ BABAK

Setki autobusów miejskich kupią w najbliższych latach polskie samorządy. Wykorzystają do tego między innymi unijne środki – z programów krajowych oraz regionalnych. Nowością będzie skala zakupów pojazdów elektrycznych (niezależnie od tramwajów) oraz hybrydowych.

Koncerny motoryzacyjne pracują nad pojazdami elektrycznymi, także miejskimi – aby wychodzić naprzeciw rosnącym wymogom ograniczania emisji spalin. Do tej pory największą przeszkodą są jednak baterie o niewystarczającej pojemności. Stąd w ostatnich latach napływ tzw. hybryd – pojazdów o napędzie mieszanym: zwykle dieslowsko-elektrycznym.

W konurbacji katowickiej takie konstrukcje kupił między innymi sosnowiecki PKM. Dwa hybrydowe solarisy od kilku lat sprawdzają się tam na tyle dobrze, że jeszcze w ubiegłym roku firma planowała zakup nawet 50 nowych hybryd (niezależnie od wozów elektrycznych). Po weryfikacji kryteriów projektowych i przeprowadzonym już przetargu nowych autobusów hybrydowych będzie ich tam ostatecznie 35.

W tym wypadku wcześniejsze plany zweryfikowała ekonomia – okazało się, że przy wsparciu UE istnieje możliwość zakupu większej liczby tańszych autobusów z napędem diesla (spełniających normę emisji Euro 6). Ogółem PKM Sosnowiec kupi więc 78 nowych autobusów dieslowskich i hybrydowych; planuje też zakup 3 jednostek elektrycznych.

Zagłębiowski przewoźnik korzysta z jednej z dwóch dróg unijnego dofinansowania zakupów niskoemisyjnych pojazdów transportu miejskiego. To komponent Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego – Zintegrowane Inwestycje Terytorialne. Do pierwszego naboru w ramach ZIT projekty taborowe zgłosiły – prócz sosnowieckiego – między innymi PKM-y z Katowic i Jaworzna, a także przewoźnik

z Mysłowic (projekt na 7 autobusów zasilanych CNG).

Katowicka spółka zdążyła do końca wakacji rozstrzygnąć przetargi na 30 autobusów dieslowskich, a jaworznicka – na 16 elektrycznych (chcąc kupić jeszcze 6 takich wozów z możliwością szybkiej wymiany baterii). PKM Katowice oraz PKM Jaworzno zapowiedziały jednak złożenie projektów – oprócz ZIT-u – do krajowego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Według wykazu z zatwierzonego z końcem lipca tzw. szczegółowego opisu osi priorytetowych POIiŚ w całym kraju ten program miałyby zasilic 10 projektów zakładających zakup 545 niskoemisyjnych autobusów oraz trolejbusów.

Łącznie około 150 z tych pojazdów powinno trafić do przewoźników z konurbacji katowickiej (z Katowic, Tychów, Gliwic i Jaworzna). W innych częściach kraju środki POIiŚ mają wesprzeć zakupy nowych pojazdów dla Opola (56 autobusów), Zielonej Góry (80 autobusów), Gdyni (106 autobusów i trolejbusów), Stargardu Szczecińskiego (16 autobusów), Świnoujścia (6 autobusów), a także Warszawy (130 autobusów).

Ponieważ w nazwach większości projektów przygotowywanych pod kątem POIiŚ nie ujęto preferowanego źródła zasilania (poza przedsięwzięciem Jaworzna), przy części z nich nie ma jeszcze pewności, jaki rodzaj napędu wybiorą przewoźnicy lub gminy kupujące dla nich tabor.

Według wcześniejszych zapowiedzi PKM Katowice ma kupić do 2018 roku ogółem 100 nowych pojazdów, w tym do 15 elektrycznych. PKM Gliwice zapowiadał zakupy autobusów dieslowskich i hybryd. Tychy rozważały – obok trolejbusów – kupno autobusów hybrydowych oraz CNG.

Wiosną szefowie Miejskich Zakładów Autobusowych w Warszawie sygnalizowali, że tamtejszy projekt na 130 autobusów może w całości dotyczyć pojazdów elektrycznych. Firma od ubiegłego roku używa 10 elektrycznych solarisów i jest z nich raczej zadowolona; oczekując jednak zwiększenia w kolejnych latach zasięgu tego rodzaju pojazdów. W sierpniu otwarła ofertę na kolejnych 10 elektrycznych autobusów.

Przewoźnicy i samorządy będą pewnie czekać na rozwój programu „E-bus”, którego celem ma być stworzenie polskiego autobusu elektrycznego. Przy wsparciu krajowego potencjału naukowo-badawczego w Polsce powstawać miałyby kluczowe komponenty: bateria, falownik, układ napędowy i infrastruktura ładująca. Na drugą połowę roku Ministerstwo Rozwoju zapowiedziało rozpisanie konkursu, zaproszenie firm do udziału w projekcie oraz wybór miast pilotażowych.

Program „E-bus” ma być elementem planu rozwoju elektromobilności do 2025 roku. Jak mówił pod koniec czerwca, prezentując założenia rządowej strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, wicepremier i minister rozwoju Mateusz Morawiecki, Polska „stawia na elektromobilność”, zarówno jeśli chodzi o samochody, jak i autobusy elektryczne. ■

Mateusz Babak | Dziennikarz
Polskiej Agencji Prasowej

